PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Przem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop. 20. Reklamy kop. 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXII. Wtorek 23 Października 1917 r. № 237

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 21.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 22-go października r. b. **Na froncie włoskim:** W dolinie Fleim przyprowadziły nasze patrole z udałej wycieczki 1 oficera i 40 ludzi jako jeńców.

Na froncie macedońskim: Na zachód od jeziora Ochridy załamały się francuskie ataki przy bohaterskiej obronie wojsk austro-węgierskich oraz wojsk bułgarskich.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 22-go b. m. **Na froncie zachodnim:** Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta. Ostenda była ostrzeliwana od strony morza; w mieście niektóre domy doznały uszkodzeń.

Na flandryjskim froncie lądowym wobec silnej mgły działalność ogniowa była aż do wieczora ograniczona. Przed nadejściem nocy wzmógł się ogień na wybrzeżu u Dixmuiden, oraz w niektórych odcinkach głównego terenu walk. Kilkakrotnie usiłujące posunąć się naprzód oddziały wywiadowcze nieprzyjaciela zostały odrzucone z wielkiemi dla niego stratami.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego: Po pochmurnym, a dlatego też nieco spokojniejszym poranku w godzinach południowych, dzięki polepszeniu się warunków obserwacyjnych, walki artyleryjskie na przestrzeni od Vauxaillon do Braye wzmogły się do najwyższego napięcia. — Trwały one bez najmniejszego osłabienia, a nawet od czasu do czasu dochodząc do siły ognia huraganowego, również i w ciągu całej nocy. Większe ataki dotychczas nie nastąpiły.

Przy innych armjach działalność pozostawała po większej części nieznaczna.

Strącono 9 lotników nieprzyjacielskich.

Na froncie wschodnim: Na wyspie Dagoe wojska nasze dotarły do wybrzeża wschodniego. Oddziały wywiadowcze przeszły przez środkowe części wyspy; do chwili obecnej wzięto kilkuset jeńców.

Wyspa Schildau, leżąca pomiędzy wyspą Moon a lądem stałym, została zajęta przez nasze wojska.

Rosyjskie siły zbrojne morskie opuściły cieśninę Mohnsundu, udając się w kierunku północnym i porzucając na miejscu szczątki pancernika „Sława", oraz 4 parowce, które osiadły na mieliźnie.

Z frontu rosyjsko-rumuńskiego niema nic szczególnego do doniesienia.

Na froncie macedońskim: W górzystej okolicy pomiędzy doliną Skumbi a jeziorem Ochrydą w dniu wczorajszym po silnem przygotowaniu ogniowem, ruszyły do ataku silne oddziały francuskie. Wojska niemieckie, austrjacko-węgierskie i bułgarskie ogniem swoim, oraz kontratakami udaremniły atak nieprzyjacielski.

Na wschód od jeziora Ochryda, jakoteż na przestrzeni od jeziora Prespy do Cerny, oraz na obu brzegach Wardaru działalność bojowa obu artylerji nieprzyjacielskich znacznie wzmogła się.

Warunki pokojowe Rosji.

Petersburg. Komitet wykonawczy Rady żołniersko - robotniczej przedłożył Skobelewowi, wybranemu na zastępcę rosyjskiej demokracji na konferencję pokojową koalicji w Paryżu — następujące warunki pokojowe:

1) Opróżnienie Rosji przez wojska niemieckie, *Samorząd dla Polski, Litwy oraz prowincji łotyskich.*

2) Samorząd dla tureckiej Armenii;

3) Rozwiązanie sprawy Alzacko Lotaryńskiej przez głosowanie ludowe z tem, że zupełna swoboda głosowania zostanie zagwarantowaną;

4) Odbudowa Belgji i odszkodowanie za wszystkie poniesione straty z międzynarodowego funduszu;

5) Odbudowa Serbji i Czarnogóry i odszkodowanie dla nich. Serbja ma otrzymać przystęp do morza Adrjatyckiego. Bośnia i Hercegowina mają otrzymać samorząd.

6) Samorząd dla włoskich prowincji w Austrji.

7) Zwrot wszystkich kolonji Niemcom;

8) Odbudowa Persji i Grecji;

9) Zneutralizowanie wszystkich cieśnin morskich;

10) Zneutralizowanie kanału Sueskiego i panamskiego;

11) Ogólne rozbrojenie na lądzie, i morzu i wprowadzenie systemu milicji;

12) Wolna polityka handlowa.

Nowe banknoty

Sztokholm. Rząd upoważnił bank państwa do wypuszczenia nowych 2 miljardów rubli

Uroczystość intronizacji Rady Regencyjnej.

Wedle wiadomości dochodzących z Warszawy, a stwierdzonych w odpowiedzi hr. J. Ostrowskiego na adres hołdowniczy Lublina, uroczystość intronizacji Rady Regencyjnej w Warszawie ma się odbyć dnia 27 b. m. Uroczystość będzie wzorowaną na ceremonjach koronacji ostatnich królów polskich, dopełnić zaś ma samego aktu ks. biskup Zdzitowiecki z Włocławka. Wojsko polskie, ściągnięte do stolicy, weźmie w tej uroczystości udział wybitny, a honorowy.

Dla regentów projektowane są tytuły „Wasza Dostojność", a dla całej Rady Regencyjnej „Najjaśniejsza". Sekretarzem Rady z tytułem kanclerza koronnego ma być hr. prałat Chełmicki. Przewidywane jest również stanowisko z tytułem referendarza, które ma objąć p. Kucharzewski, oraz urząd marszałka dworu Rady Regencyjnej, którym ma być p. Komierowski.

Obecnie odbywa się koordynacja stronnictw i grup popierających Radę Regencyjną i pragnących udzielić Jej poparcia wspólnego. Wkrótce już zakomunikować będzie można o wspólnym kroku tych stronnictw.

Jako zapowiedź radosną dla przyszłej polityki Rady Regencyjnej należy zanotować fakt, iż ks. Lubomirski, pragnąc zachować Legjony jako kadry dla tworzenia armji polskiej, wystosował odpowiednie memorandum do naczelników władz okupacyjnych w sprawie zatrzymania Legjonów w kraju, względnie odesłania ich do Królestwa.

Kwestja prezesa ministrów jest jeszcze nie ustaloną. Rada Regencyjna popiera kandydaturę hr. Adama Tarnowskiego. Pogłoskę jakoby Centrum Narodowe wysuwać miało kandydaturę ks. Druckiego-Lubeckiego, jest nieścisłą, odwołuje ją publikowany w prasie list księcia, który silnie obstaje przy kandydaturze hr. Tarnowskiego.

Hołd uczestników Zjazdu Centrum Narodowego w Radomiu dla Rady Regencyjnej.

Do Najjaśniejszej Rady Regencyjnej uczestnicy Zjazdu Cent. Narodowego i dokrewnych stronnictw Ziemi Radomskiej i Kieleckiej, zebrani w Radomiu 21/X Najjaśniejszej Radzie Regencyjnej, składają wyrazy hołdu i zapewnienia posłuchu. Witając w Was, Dostojn

Panowie przedstawicieli Majestatu Królewskiego Korony Polskiej, wierzymy, że cały naród w poczuciu patrjotycznego obowiązku stanie przy Was w karnem poszanowaniu Waszych zamierzeń i poczynań.

Prezydjum Zjazdu:

Bolesław Epstein, Stanisław Karwowski, Edmund Massalski, Józef hr. Ostroróg. Michał Reymont, Marjan Stecki i Władysława Zarembina.

Zjazd biskupów w Warszawie.

W najbliższym czasie ma przybyć do Warszawy arcybiskup Faulbacher. Przy tej sposobności ma się odbyć nieoficjalny zjazd biskupów oraz arystokracji polskiej. W kołach politycznych sądzą, że fakt powyższy ma znaczenie polityczne i pozostaje w pewnym związku ze sprawą przyszłej dynastji w Polsce. Dlatego tem większe zainteresowanie budzi on w sferach politycznych, które w sprawie powyższej już mają ustalony pogląd.

Warszawa żyje w oczekiwaniu niedalekich a doniosłych wypadków.

Z GARDELEGEN

obozu jeńców - Polaków.

Mieliśmy sposobność dzisiaj rozmawiać z p. Czapskim, który wzięty do niewoli przez wojska niemieckie w r. 1915, znajduje się obecnie w obozie jeńców w Gardelegen, a w tych dniach przyjechał na krótki urlop do Radomia.

Żądni będąc wiadomości, zazwyczaj skąpo dochodzących z obozu jeńców, zasypaliśmy naszego gościa szeregiem pytań. P. Czapski chętnie udzielał nam wyczerpujących informacji, któremi się z czytelnikami dzielimy.

— Czy duże Polaków znajduje się w Gardelegen?

— Przy założeniu obozu było w nim około 1.800 Polaków, obecnie, ponieważ znaczna część wyjechała na roboty, znajduje się około 600.

— Czy jeszcze w Niemczech są inne obozy w których znajdują się Polacy?

— Naturalnie—jest jeszcze wiele innych, np. Tuchola, Czersk, Soldau i in. ale i w tych obozach Polacy przebywają razem z Rosjanami, do obozu zaś w Gardelegen przetransportowano tylko tych, którzy na zapytanie władz niemieckich oświadczyli chęć przebywania w polskim obozie.

— Jakie są warunki życiowe i pomieszczenie?

— Jeńcy mieszkają w barakach drewnianych, prymitywnie ale dosyć wygodnie urządzonych Co zaś do życia, to naturalnie wiele pozostaje do życzenia, jednak należy podkreślić, iż racje żywnościowe w Gardelegen są lepsze i większe aniżeli w innych obozach.

— Czy są jakie polskie organizacje, starające się o polepszenie warunków w obozie?

— O ile wiem, pewnych zasiłków udziela Komitet Polski, zorganizowany w Szwajcarji, nadto mamy Komitet wewnątrz obozu, którego fundusze tworzą się ze składek jeńców, otrzymujących posyłki pieniężne z domu oraz z przedstawień amatorskich i koncertów, urządzanych co tygodnia dla jeńców, a co trzy tygodnie dla cywilnej publiczności z miasta.

— Czy wolno jeńcom opuszczać obóz i udawać się do pobliskich miejscowości?

— Wolno, ale jeńcy muszą mieć odpowiednią przepustkę, wystawioną przez Komendę obozu. Takich przepustek wydano około 200. Oprócz tego posiadaczom stałych przepustek w niedziele i święta wolno z obozu wyprowadzić po 6 kolegów.

— Jaki jest stosunek jeńców do władz niemieckich?

— Stosunek władz niemieckich do jeńców przedtem był dosyć przykry. Jednak w marcu br. władze niemieckie przysłały do obozu oficera łącznikowego pomiędzy jeńcami a Komendą obozu, w osobie kapitana Staude. Od tego czasu stosunki znacznej uległy zmianie na lepsze, a obecnie są zupełnie poprawne.

— Czy jeńców uwalniają z obozu do domu?

— Owszem. Zwalniani są przedewszystkiem właściciele gruntów, których uprawa jest z powodu ich nieobecności zaniedbana, zwolniono już niemal wszystkich nauczycieli, reklamowanych przez Departament Oświaty TRS,—obecnie zaczynają zwalniać prawników, dla powstającego sądownictwa polskiego. Pozatem bardzo wielu inwalidów puszczono do domu. Co środę odchodzą transporty zwolnionych do Skalmierzyc, skąd każdy odjeżdża do miejsca swego przeznaczenia względnie zamieszkania. Ponadto, jakkolwiek z pewnymi trudnościami, za staraniem rodzin otrzymują jeńcy krótkotrwałe urlopy.

— Jaki jest nastrój wśród jeńców odnośnie do Rady Stanu i obecnych prac nad powstaniem Państwa Polskiego?

— Jeńcy polscy odnosili się do Rady Stanu przeważnie przychylnie. Szczególnie z zapałem przyjęli wiadomość o tworzącem się Wojsku Polskiem, do którego znaczna ich część zgłosiła się, wnosząc odpowiednie podania do Ministerjum Wojny. Tymczasem jeńcy zawiązali między sobą, oprócz organizacji takich, jak Komitet pomocy żywnościowej, gazeta „Jeniec“ z własną drukarnią, orkiestra, poczta, chór, teatr, najpoważniejszą z nich Organizację Wojskową, mającą na celu wyrobienie materjału militarnego dla Armji Polskiej. Jeńcy czekają niecierpliwie na chwilę, w której będą mogli wstąpić w szeregi ojczystej Armji. Organizacja posiada szkołę podoficerską, w której wykłady i naukę prowadzi czterech oficerów armji rosyjskiej, Polaków, którzy również zgłosili się do Armji Polskiej i zostali wyjątkowo przysłani do Gardelegen, gdzie zasadniczo znajdują się sami żołnierze i podoficerowie.

— Czy do obozu dochodzą wiadomości o Legjonach i jakie wrażenia wywołały?

— Polacy w Gardelegen późno się dowiedzieli o zajściach w Legjonach na tle przysięgi. Ochotnicy którzy się swego czasu zgłosili do Wojska Polskiego, bezwzględnie potępili stanowisko tych, którzy odmówili przysięgi na wezwanie T. S. S. Dowodem tego była depesza, wysłana podczas uroczystości II. Brygady do Przemyśla. Wogóle wszyscy jeńcy Polacy stoją na stanowisku, że jednym widomym zadaniem mającego powstać Państwa Polskiego jest Armja Polska.

Na wiadomość o akcji pokojowej Papieża jeńcy Polacy wyrazili troskę i zmartwienie, że pokój może być zawarty a Polska Armja dotychczas nie stworzona.

— Jakie stanowisko zajmują Polacy względem tworzącej się Rady Regencyjnej?

— Polacy w Gardelegen uważają, że Rada Regencyjna, to wielki krok naprzód w budowie Państwa Polskiego. Zgłoszeni do Wojska Polskiego spodziewają się, że Rada Regencyjna będzie ich mogła wcielić do powstającej Armji Polskiej.

— Czy jeńcy, udający się na roboty, mają jaką opiekę ze strony społeczeństwa Polskiego?

— Mają. W tym celu został zawiązany w obozie Komitet, wybrany przez ogół jeńców, którego członkowie w asyście niemieckiego żołnierza, dodanego dla ułatwienia przejazdu i porozumienia się, objeżdżają miejsca zatrudnienia jeńców i na miejscu badają warunki życia i pracy. Po powrocie składają raport oficerowi łącznikowemu i ten w razie potrzeby interweniuje.

— Czy potrzeby religijne jeńców są należycie zaspakajane?.

— Owszm. Jeńcy mają kościół oraz przydzielonych dwóch księży: Ks. Zajdla z Galicji i ks. Żaki z Włocławka. Nabożeństwa odbywają się codziennie. Prócz tego wymienieni księża objeżdżają obozy w Niemczech, gdzie są jeńcy Polacy.

—Czem się panowie zajmujecie w obozie?

— Przepisanych przez Komendę obozu robót żadnych nie ma, prócz porządków obozowych. Jeńcy Inwalidzi przeważnie zajmują się wyrobem rozmaitych przedmiotów z drzewa, kości, włóczenis i t. d. którego przedmioty są sprzedawane ta korzyść wytwórców. Aby wyszkolić robotników, którzyby posiadali po wyjściu z obozu pewien sposób zarobkowania, założone są odpowiednie szkoły. Reszta jeńców zajęta jest w rozmaitych organizacjach obozowych.

— Czy panowie macie jakiś punt wspólny, gdziebyście mogli się schodzić?

— Mamy założoną przez nas herbaciarnię, gdzie można dostać herbatę za cenę 5 f. szklanka, czekoladę za 25 fen. szlanka, kawa z mlekiem 15 f. Przy herbaciarni jest biblioteka i czytelnia.

— Czy z Polaków, zamieszkałych w Królestwie odwiedzał kto panów?

— Był u nas kapelan Legjonowy Ks. Panaś, Ks. Wesołowski z Warszawy. członek Rady Stanu Łempicki oraz hr. Ronikier, którego ku wielkiemu jego zdumieniu przyjmowaliśmy winem i tortami.

Z ziemi Radomskiej.

(Koresp. własna „Gazety Rodom.“.

Z nad brzegów rzeki Kamienny.

II.

Łatwo z tego wyprowadzić wniosek, do jakich cen dojdzie cena zboża na wiosnę roku przyszłego. Trzeba jednak dodać, że dzięki jedynie istnieniu tego handlu, ludność takich wygłodzonych miejscowości, jak np. Kamienny, w powiecie Konechim nie umiera z głodu już w chwili obecnej, bo Centrala Konecka nie może wysłać dla tej osady ani jednego wagonu mąki, choć o wysłanie jej jest błagana przez miejscową aprowizację od dwóch tygodni. Lecz jednocześnie w młynie hrabiego Platera, w Petrykozach leży 7 wagonów mąki w workach, której jednak nie można wysłać do Kamienny, bo Petrykozy należą do obwodu Opoczyńskiego, a Kamienna do Koneckiego, gdyż kazuistyczny, dawniejszy przepis komend trwa w całej sile i niewolno jest przewozić produktów żywnościowych z jednego do drugiego obwodu. Otóż zwracamy uwagę Centrali żywnościowej na to, że stanowisko i zadanie jej jest zupełnie inne, niż było poprzednio komend cywilnych powiatowych. A zatem powinna ona wytężyć wszystkie siły, aby znieść ten przepis i wprowadzić w czyn aprowizowanie ludności, bez krępowania się granicami powiatów. Obok tego Centrala ta powinna wystarać się, by komendy obwodowe wzbroniły różnym dygnitarzom kolejowym wydawania i jej podwładnym tak zwanych przepustek na zakup i wywóz zboża za granicę okupacji dla ich dalszych krewnych, i przyjaciół co obecnie uskutecznia się na wielką skalę. Jeżeli komendom tym nie są znanoosobistości, sprawiające ten handel, to mogę otrzymać bardzo dokładne i szczegółowe wiadomości, między innemi, od kierowników nowej aprowizacji w Kamiennej pp. C. i K. Sądzimy że taka pomoc jest obowiązkiem komend powiatowych W jednym z ostatnich numerów Krakowskiego *„Głosu narodu“* czytamy co następuje: Podczas pobytu mego na Węgrzech zauważyłem szaloną różnicę, co do sposobu rekwirowania, bo rekwirować na Węgrzech nie wolno. W ostatniem dopiero miesiącu pozwolono na rekwizycję zbiorów. lecz tylko przeszłorocznych. Przyczyna tego stanu jest ta, że na Węgrzech niedopuszczają tego cywilne Władze, które bronią interesów obywateli.“Cóż na to nasze Władze cywilne? Czyż nie mogłyby się również porozumieć z wojskowym Zarządem, aby nie było żadnych nadużyć na ziemianach, którzy już i tak są zniszczeni. Aplikując te uwagi do naszych stosunków, uważamy za właściwe wnieść do naszych komend obwodowych usilną prośbę aby zaopiekowały się nami i usunęły te potajemne rekwizycje o których powyżej mówiliśmy. Wszakże w tych komendach pracują w znacznej części Polacy, którzy powinni mieć dla nas tą samą życzliwość, jaką okazują Węgrom ich pobratymcy.

O innych palących sprawach postaramy się powiadamiać te Władze w dalszych korespondencjach *Pl.*

SPROSTOWANIE.

Ażeby zapobiedz rozpowszechnianiu wiadomości w sposób zupełnie niezgodny z istniejącym stanem rzeczy, oświetlających stosunki aprowizacyjne, prosimy uprzejmie Szanowną Redakcję o pomieszczenie poniższych wyjaśnień, prostujących wywody autora korespondencji.

Nieznaną nam jest krajowa instytucja zwana Centralą Żywnościową, zapewne autor korespondencji miał na myśli Krajową Radę Gospodarczą i uzależnioną od niej Polską Centralę Zbożową. Niezgodnie z prawdą podane jest w korespondencji, jakoby dopiero reszta zboża, pozostająca po zaspokojeniu potrzeb wojska i okupacji niemieckiej miała pójść na potrzeby ludności okupacji austrjackiej. Rzecz się ma zgoła przeciwnie. Zawdzięczając staraniom K. R. G. C. i K. Zarząd Wojskowy uznał zasadę, że w pierwszym rzędzie zaspokojone zostaną potrzeby ludności miejscowej, a dopiero nadwyżka użyta zostanie na potrzeby wojska.

Zboże z okupacji austrjackiej nie będzie wysyłane do okupacji niemieckiej, gdyż produkcja miejscowa zaledwie wystarczyć może na pokrycie zapotrzebowania, jedynie, aby ulżyć ciężkiej doli ludności w Warszawie i Łodzi K. R. G. uchwaliła starać się o przeznaczenie na potrzeby tych miast pewną ilość wagonów ziemniaków.

Na prowadzenie operacji finansowych K. R. G. uzyskała w Bankach galicyjskich kredyt od pierwszego października; chwilowo, aż do czasu uzyskania z tego źródła funduszu, posiłkuje się pożyczką, zaciągniętą u władz wojskowych.

Mylne jest mniemanie, że wolny handel zbożem i zniesienie dla tegoż granic rejonowych skutecznie rozwiązywałyby kwestję prawidłowej aprowizacji Kraju. Być może, iż powiaty zasobniejsze w płody rolne mogłyby ułatwić aprowidowanie się sąsiednim biedniejszym powiatom, jednakowoż nie usunęłoby to trudności aprowizacyjnych w powiatach dalej położonych. Nie należy również przeoczać faktu, że z powiatów pogranicznych, mogących nadwyżkę płodów rolnych oddać na potrzeby innych powiatów uprawiane jest przemytnictwo poza granicę Kraju; przy wolnym handlu, nieskrępowane ograniczeniami przemytnictwo mogłoby doprowadzić do ogołocenia Kraju ze środków żywności; wreszcie sądzić należy, że wolny handel sprzyjałby raczej uprawianiu wyzysku spekulacyjnego. Zaznaczyć również należy, że Komendy Obwodowe nie mają prawa wydawania wojskowym i urzędnikom okupacyjnym przepustek na zakup i wywóz zboża; jedynie na mocy postanowienia Jenerał-Gubernatora Wojskowego udający się na urlop urzędnicy mogą uzyskać pozwolenie na wywóz nieznacznej ilości środków żywności na własne potrzeby; wszelkie przekroczenia obowiązujących przepisów wrazie ich ujawnienia są na właściwej drodze usuwane.

Słusznie autor korespondencji utyskuje na potajemny handel zbożem, który ceny tegoż śrubuje do niesłychanych wysokości, ale tutaj przyczyn złego szukać należy nie w nowej reformie aprowizacji Kraju, lecz w chciwości jednostek, które kosztem innych pragną ciągnąć dla siebie nadmierne zyski, lekceważąc zarówno poczucie obywatelskiego obowiązku wobec współbraci, jak i nakazy prawa. K. R. G. wzięła na się trudne zadanie równomiernego podziału płodów rolnych między ludnością całej okupacji i zapewnienia przyjętych obecnie norm żywnościowych aż do nowych zbiorów. Zadanie to wymaga zastosowania systemu przezornego i przewidującego rozporządzenia zbiorami, systemu, któryby nie tylko lokalne warunki brał pod uwagę, lecz równomiernie uwzględniał potrzeby ogółu ludności Kraju; jest to jedyny środek, mogący skutecznie zabezpieczyć ludność przed wyzyskiem.

Wydaje się nam, że informowanie czytelnika w sprawach podobnie doniosłego znaczenia odbywać się powinno w sposób rzeczowy; najlepszą drogą ku temu jest czerpanie wiadomości ze źródeł miarodajnych.

Biuro Prasowe K. R. G.

Uregulowanie stosunków społecznych duchowieństwa.

Na wczorajszem posiedzeniu austryjackiej Izby posłów czescy agrarjusze, zgłosili wniosek, żądający uregulowania stosunków społecznycg stanu duchownego, a w związku z tem: 1) Zniesienia patronatu i zniesienia należytości za wykonywanie funkcji kapłańskich. Księży ma opłacać państwo, tak jak urzędników. 2) Przy obsadzeniu urzędów kościelnych rozstrzygać mają wyłącznie kwalifikacje kandydata, a nie przywileje urodzenia albo protekcje. 3) Zniesienie celibatu. Księżom należy przyznać prawo zawierania ważnych ślubów małżeńskich także po śmierci pierwszej żony i przyjęciu święceń kapłańskich. 4) Zniesienie postanowień o nieważności małżeństw osób, ktore przyjęły wyższe święcenia lub złożyły śluby uroczyste. 5) Wszystkie obrzędy religijne mają się odbywać w języku ojczystym wiernych.

Wniosek ten podpisali wszyscy członkowie klubu agrarjuszów czeskich, a więc i posłowie ks. Vacek i ks. Zahradnik.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Wtorek 23-go październ ika Seweryna i Romana.

Wsch. sł. g. 6 m. 37 r. Zach. g. 4 m. 51

— **Zjazd Centrum Narodowego.** W niedzielę ubiegłą odbył się w mieście naszem zapowiadany Zjazd przedstawicieli Centrum Narodowego i pokrewnych stronnictw. Prace zjazdowe zajęły prawie dzień cały, wygłoszono liczne przemówienia, zakończone manifestowaniem przez zebranych gorących uczuć na rzecz Rady Regencyjnej i Wojska Polskiego. Sprawozdanie szczegółowe podamy w następnym numerze naszego pisma.

— **Zjazd ogólno-krajowy delegatów Związków Zawodowych** odbywał się w ubiegłą niedzielę i poniedziałek w Radomiu,

—Teatr. *Benefis C. Celińskiej i T. Wołowskiego.* Dziś benefisowe przedstawienie sympatycznej pary artystów, jakimi są pp. Wołowski i Celińska Wołowska którzy ze wszechmiar zasługują na to aby w dniu dzisiejszym teatr był wypełniony po brzegi, tembardziej, że wystawioną będzie piękna operetka „Dziewczyna z fijołkami“, w której p Wołowski ukaże. się jako mężczyzna—kobieta, w jednej z najlepszych swoich kreacji, p. Celińska zaś odegra rolę szanszonetki.

Bilety nabywać można tam, gdzie zwykle.

— **Nadużycie flag narodowych.** W niedzielę ubiegłą. ku ogólnemu zdziwieniu domy w Radomiu przyozdobio-

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
St. Brzozowski i M. J. Szmorliński
w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Składy Zgodna № 6.

POLECA: Węgiel kamienny węgiel drzewny Drzewo Koks

ne były flagami narodowemi, mimo, że dnia tego nie było ani żadnej rocznicy, ani wydarzenia zasługującego na tak honorowe odznaczenie.

Prezydent miasta przeprowadził śledztwo w celu wykrycia, kto wydał rozporządzenie dekorowania miasta, z czego wynikło, że działał tu samozwańczo milicjant, który ukarany został. W mieście krąży wersja że tak niewłaściwe nadużycie było wybrykiem pewnej grupy, która w innych wypadkach uchyla się od obchodów, barw i śpiewów narodowych, gdy zaś jest to im na rękę, demoralizują milicję wydając rozporządzenia narażające ludzi na przykre następstwa

— **Ważne dla emerytów.** W sprawie niedawnego ogłoszenia poselstwa hiszpańskiego w Wiedniu, dotyczącego wypłaty pensji b. urzędnikom rosyjskim, donosi nam jeden z b. urzędników, że ogłoszenie to odnosi się jedynie do emerytów, pobierających pensje od rządu rosyjskiego, nie zaś do urzędników, jak mogło być zrozumiane. Wyjaśnienie to otrzymał wspominany urzędnik od państwa hiszpańskiego, do którego się się specjalnie zwracał.

— **Ofiara na Macierz.** Juljuszowa hr. Tarnowska, dla uczczenia pamięci męża ś. p. Juljusza, prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, złożyła w Gł. Zarządzie Macierzy, za pośrednictwem Henryka hr. Potockiego, ofiarę rb. 5.000 na cele oświaty polskiej.

— **Z kroniki żałobnej** W Kaleni, ziemi Garwolińskiej zmarł dn. 16 bm. w wieku lat 84 śp Juljan Majkowski, doktór medycyny uniwersytetu Derpacgiego, b. prezes Tow. Lekarskiego w Radomiu. Zwłoki złożone zostały w Warszawie w grobie rodzinnym.

— **Wieści z Rosji.** *Brzeziński Ignacy* ze wsi Mostki; pow. Sandomierski, zawiadamia żonę Juljannę, że zdrów i zawsze w armji czynnej.

Z KRAJU.

Zajście podczas obchodu Kościuszkowskiego w Kielcach. Kielce są miastem przykrych dysonamów, wywoływanych na tle nienawiści partyjnych, którym wybuchnąć nie przeszkodził nawet narodowy obchód Kościuszkowskiej rocznicy. Oto co donosi „Gazeta Kielecka":

„Na publicznym placu przed plafonem Kościuszki, który miał właśnie J. E. ks. biskup poświęcić i odsłonić, ustawili się pośród innych uczestników socjaliści i rozwinęli czerwony sztandar. Dowiedziawszy się o tem, ks. biskup zażądał ze względów kościelnych, aby sztandar zwinięto. Rozpoczęły się blisko godzinę trwające pertraktacje księży z przywódcami grupy socjalistów. Nieumiejętne ich prowadzenie wywołało tylko rozdrażnienie. Socjaliści sztandaru zwinąć nie chcieli, podkreślając przysługujące im ogólne prawo obywatelskie każdego Polaka do składania chołdu bohaterom narodowym. Wówczas ks. biskup polecił ogłosić z ambony wiernym zgromadzonym w katedrze, że z powodu obecności sztandaru socjalistycznego poświęcenie ze względów kościelnych odbyć się nie może. Z przykrością rozchodziła się zebrana bardzo licznie publiczność i młodzież, różnorodnie komentując sobie całe zajście.

Na placu pozostali socjaliści i sporo ciekawych, wówczas p. Loeffler i kilkunastu jego towarzyszy wtargnęło na przygotowane do obchodu podium. P. L. wygłosił przemówienie protestujące preciw pozbawieniu jego partji praw obywatelskich w dniu czczenia tego, który głosił równość wszystkich obywateli. Nawiązał dalej do chwili dzisiejszej, zestawił Kościuszkę z Piłsudskim i wreszcie w „imieniu ludu" ogłosił odsłonięcie pomnika, wznosząc okrzyki. Rozległy się okrzyki: niech żyje J. Piłsudski! niech żyje republika! „niech żyje T. Kościuszko!" Tymczasem towarzysze p. L. odsłaniali plafon. Zaśpiewano „Gdy naród do boju...", potem „Rotę" i udano się ze sztandarem na czelo pod pomnik na miejscu obozu Kościuszki, ufundowany przez Radę miejską, który według programu miał być odsłonięty dopiero po południu. Tam również wygłoszono przemówienia.

Po rozejściu się publiczności z placu przod katedrą, służba kościelna rozebrała wzniesienie przed plafonem na wieży, a sam plafon zasłoniła. Tak jest do dnia dzisiejszego".

— **Zamówienia na kontusze w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą: Kilka poważniejszych firm krawieckich otrzymało zamówienie na kontusze, z warunkiem, aby wykonano je w ciągu dni najbliższych. Jak słychać, dotąd zamówiono około 60 takich strojów.

Przyjazd O. O. Redemptorystów W tych dniach do Lublina zjechali O. O. Redemptoryści z Krakowa, którzy osiedli w kościele Bernardynek przy ul. Królewskiej.

Jest to już drugi zakon, którego przedstawiciele zjechali do Lublina z Krakowa.

TELEGRAMY.

Przeciwko przeniesieniu rządu do Moskwy.

Sztokholm. Według informacji z Petersburga, tamtejsza rada delegatów robotników i żołnierzy przyjęła maksymalistyczną uchwałę Trockiego, potępiającą zamiar rządu tymczasowego przeniesienia się do Moskwy.

Zatopienie amerykańskiego transportowca.

Waszyngton. (B. Reut.) Departament wojny donosi, że amerykański parowiec transportowy „Atilles" (6878 ton) został dnia 17 bm. na wodach europejskich przez torpedę trafiony i zatopiony. Okręt powracał do Ameryki, 15 ludzi załogi zatonęło oficerzy zostali uratowani.

ZE ŚWIATA.

Olbrzymie pożary w Borysławiu Lwowska „Gazeta wieczorna" donosi: W nocy z czwartku na piątek wybuchł w Borysławiu pożar w jednym z domów żydowskiej dzielnicy, gęsto zabudowanej drewnianymi domkami. Wskutek gwałtownego wichru pożar rozszerzał się szybko. 200 domów spłonęło; kilka tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową. Nie koniec na tej katastrofie, bo w piątek wieczorem około godziny 5 zerwała się gwałtowna burza z piorunami nad Borysławiem. Piorun uderzył w zbiornik na ropę; cudem tylko ocalała kopalnia.

OGŁOSZENIA.

Zgubiono kartę indentyczności wydaną przez Magistrat m. Radomia na imię Chawy Edelstein za Nr. 6675. Spacerowa l. 21.

Aptekarski uczeń ze skończoną praktyką poszukuje kondycji. Wiadomość w Redakcji. 522—2

Zgubiono paszport niemiecki z fotografją wydaną przez C. i K. Komendę w Radomiu na imię Szmula Ela Rajch. Wałowa l. 59.

Zgubiono legitymację, wydaną przez Magistrat m. Radomia na imię Wolfa Katza. Łaskawy znalazca zechce odnieść ul. Lubelska l. 3. 523—1

100 koron nagrody

Przy wyjmowaniu rzeczy z pociągu przybyłego z Warszawy d. 21 b. m. o godz. 12 w nocy, omyłkowo zabrano pudło okrągłe łubiane, zamknięte na kłódkę. Uprasza się o zwrot takowego do Biura II Towarzystwa Wzaj. Kred. Szeroka 1.

Tylko za życie młoda, inteligentna osoba, zostająca w krytycznem położeniu, znająca się na szyciu może być pomocnicą w gospoparstwie pani lub samodzielnie, jak również opiekować się dziećmi, pielęgnować chorych. Wiadomość w Tow. Ochrony Kobiet ul. Warszawska l. 14.

Pianina, fortepiany

kupuje J. Golmer, Lubelska 33. 503—3

WODA STOŁOWA

Zarząd wód miejsca kąpielowego Andersdorf Elitisbrunn, stacja: Bärn-Andersdorf (linja państwowej kolei Ołomuniec,—Jägerndorf,—dostarcza naturalnej wody mineralnej we flaszkach 3/8, ½, lub 3/4 litrowych, ewentualnie i w większych flaszkach, a w poszczególnych wypadkach i całemi wagonami. 526—3

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom

Za pozwoleniem cenzury wojennej.